

KS. DR JÓZEF ZDANOWSKI

KOŚCIÓŁ KATEDRALNY NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY W KIELCACH

I.

ZARYS OGÓLNY DZIEJÓW.

Już ósmy wiek upływa od czasu wzniesienia kościoła Najświętszej Marji Panny w Kielcach. Na szczycie wzgórza otoczonego lasami¹, gdzie rozrastały się odwieczne dęby, modrzewie i jodły założył około 1171 roku biskup krakowski Gedeon herbu Gryf pierwsze fundamenty świątyni, pod wezwaniem Matki Boskiej² i podniósł do znaczenia kolegiaty. Świadczą o tem dawni historycy, oraz wzmianki w aktach kościelnych. Czytamy w Katalogu biskupów krakowskich, że „Gedeon alias Gedko de domo Griffonum... Hic fundavit ecclesiam collegiatam in Kelcia de mensa episcopali”³.

W swej kronice pod r. 1171 opowiada Długosz, że „Krakowski biskup Gedeon, chcąc cześć Boga prawdziwego w diecezji swojej rozszerzyć, w rozległych podówczas i od ludzi niezamieszkałych lasach zbudował miasto Kielce a w niem kościół z ciosowego kamienia wytworny i ozdobny wystawił i cztery dostojęstwa duchowne, jako to: probostwo, dekanat, kustodję i scholasterję, nadto sześć prebend i dziesięciu wikarjuszów przytym kościele ustanowił, wyznaczywszy dla rzeczonych godności, prebend i wikarjuszów, za porozumieniem się z kapitułą krakowską, stosowny posag w dziesięcinach i

¹ Marcin Kromer. Kronika Polska ksiąg XXX. Kraków 1611 r., str. 139 w tłumaczeniu Marcina Błażowskiego. "Który Gedeon wystawił potym między głębiną leśnią miasteczko Kielce i kościół w nim z kamienia ciosanego wywiódł. Kanonią tamże więc i wikarją założył a zaraz wsi w dziesięcinami nadał".

² Pamiętnik Kielecki na rok 1874, artyk. Kościół Najświętszej Marji Panny w Kielcach, np. ks. Wł. Siarkowski, str. 1.

³ Katalog biskupów krakowskich w opracowaniu dr. W. Kętrzyńskiego. Monumenta Poloniae Historica t. III. Nakład. Akad. Umiejętn. w Krakowie. Lwów 1878, str. 350. Powyżej przytoczoną wiadomość zawdzięczam księdzu Rektorowi dr. J. Fijałkowi, za co składam mu serdeczne podziękowanie.

innych dochodach z dóbr stołowych biskupich. Przyczem zalecił, aby w tymże kościele kieleckim godziny kapłańskie na cześć Przenajchwalebniejszej Matki naszej Dziewicy Marji we dnie i w nocy odmawiano. Szczęśliwy to był pasterz rzadkiej a przedziwnej pobożności; bo któżby temu zaprzeczył? Gdy pamiątkę po sobie zostawił kościół w którym misterstwo budowy przewyższa budowlany wątek (*in qua materiam superat opus*) i chwalebne uposażenie kościoła, za które życia wiecznego dostąpił⁴. Jednocześnie Getko ustanawia cztery prelatury i sześć prebend a podobno Kadłubek 10 wikarjuszów⁵.

W ciągu dziejów biskupi nadawali kolegjacie liczne przywileje i rozbudowywali i upiększali tę świątynię. Nie jest to pierwszy kościół w Kielcach; już na wiele lat przedtem została zbudowana drewniana świątynia św. Wojciecha, która służyła za kościół parafjalny. Przeniesienie parafji z kościoła św. Wojciecha do nowozbudowanej kolegjaty miało nastąpić za bł. Wincentego Kadłubka między 1208-1218 r.⁶ Kościół ten, wystawiony z ciosu, pierwotnie w stylu romańskim z dwiema wieżami⁷, przetrwał w całości niezmieniony, aż do początków XVI wieku. Dopiero bp. Jan Konarski przybudował z ciosowego kamienia zakrystję w 1514 roku⁸ i kapitularz⁹.

Piotr Myszkowski bp. krakowski widząc, że kościół Gedeona był za szczupły i nie mógł pomieścić licznie gromadzącego się ludu, rozszerzył tę świątynię, przedłużając ją w kierunku zachodnim. O dokonaniem dzieła przez Myszkowskiego dowiadujemy się z tablicy marmurowej z 1583 roku, znajdującej się pod chórem, opatrzonej następującym napisem: *Templum antea nimis angustum, nec ita multi populi capax, Petrus Miscovski, Cracoviensis Episcopus, ad augendam pie plebis Religionem et divini Numinis cultum in hanc amplitudinem auxit MDLXXXIII.*

Jan Albrecht bp. krakowski i kardynał, syn Zygmunta III, przyozdobił

⁴ Jan Długosz. Dzieje Polski t. II, str. 76. Kraków 1868. Przekład Karola Mecherzyńskiego, oraz *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*. Tomus I, pag. 436, Cracoviae 1863.

⁵ *Vitae Antistitum cracoviensium per Simonem Starovolscium Cracoviae*. MDCLV, str. 47.

⁶ Przegląd Dyecezalny, Kielce 1917 r.. Rocznik V. Kościół św. Wojciecha w Kielcach, str. 219 i dalsze.

⁷ *Ecclesia haec in prima parte sui hoc est sanctuarium cum duabus Turribus secto lapide aedificata. patrz. Inventarium appartamentorum... Eccles. Collegiatae Kielcensis... anno 1650. Archiwum seminarium duchownego w Kielcach.*

⁸ *op. cit.* str. 2.

główne wejście do świątyni portykiem z checińskiego marmuru.

Biskup Kazimierz Łubieński chcąc zostawić po sobie pamiątkę jako były prałat, kustosz tej świątyni, postanowił upiększyć ten kościół. Śmierć jednak która nastąpiła 1719 r. nie dozwoliła mu ukończyć rozpoczętej budowli. Dopiero brat jego Bogusław Łubieński kasztelan sandomierski, wraz z Kazimierzem Weissem, kanonikiem i oficjałem kieleckim, spełnili wolę biskupa Kazimierza, przekazaną w testamencie. Mężowie ci, wraz z kapitułą rozszerzyli część prezbiterjum i dodali po „obu stronach ustępy, zwane kaplicami”, i rozbudowali zakrystję, którą podzielili na dwie części: jedną przeznaczono dla prałatów i kanoników, drugą zaś dla wikarjuszów. Wtedy także wystawiono kapitularz¹⁰.

Następca bp. Łubieńskiego Konstanty Szaniawski, okazał się także hojnym dla kościoła P. Marji. Wnętrze jego ozdobił pięknymi barokowymi ołtarzami.

W dawnych wiekach świątynia N. Marji Panny otoczona była wysokim na dziesięć stóp murem, ze strzelnicami i posiadała dwie bramy. Jedna z tych bram prowadziła od miasta na cmentarz kościelny, gdzie są obecnie duże kamienne schody. Brama ta wystawiona została przez bp. Szaniawskiego, który też wybudował krużganki, łączące zamek biskupi z katedrą i seminarjum duchownem. Krużganki te były przedłużeniem południowego skrzydła zamku biskupiego, przebiegały przy południowym murze, otaczającym plac kościelny; z krużganków tych prowadziła odnoga, która nad drzwiami do zakrystji łączyła się z kościołem, wprost do loży biskupiej. W murze od zachodniej strony świątyni, znajdowała się druga brama ciosowa, która prowadziła z zamku do głównego wejścia kolegiaty.

W późniejszych czasach zwrócił swe troskliwe oko na kościół Najśw. Marji P. bp. krakowski Jan Paweła Woronicz. Wystarawszy się o fundusze na restaurację świątyni, odnawia w 1827 roku cały kościół zewnątrz i wewnątrz. Wtenczas to obalono stare mury ze strzelnicami, otaczające cmentarz, wyrównano wokół taras, na którym stoi kolegiata, otoczono go żelazną kratą

⁹ Ks. Władysław Siarkowski. Groby kościoła Najświętszej Marji Panny w Kielcach, str. 6. Warszawa 1872.

¹⁰ Pamiętnik kielecki z 1874 r. Kościół N. M. P. w Kielcach, str. 3.

i w ten sposób odsłonięto od strony miasta jej widok, który dotąd był zakryty; oprócz tego odcięto korytarz, ułatwiający przejście z zamku biskupiego do kościoła¹¹.

Po tych przeróbkach kolegiata zatraciła swój pierwotny, starożytny charakter, a nabrała wyglądu zbliżonego do stanu obecnego¹². Dach kościelny pokryto białą, angielską blachą. Dach nad apsydą prezbiterjum, zbudowanego z ciosu, pokryto miedzianą blachą.

Na tarasie od strony północnej stoi kaplica zwana Ogrójcem, wybudowana przez księdza Józefa Rogallę w 1760 roku. Budowla ta wystawiona na kwadratowej podstawie z wygiętym w półkole przedsionkiem, nakryta jest kopulastym miedzianym dachem. Kaplicę tę rozszerzono przed kilku laty przez dobudowanie apsydy od zachodniej strony.

Na cmentarzu, otaczającym kościół, stoi statua Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji P. wykonana z piaskowca, wzniesiona kosztem ks. Franciszka Preissa w 1760 roku. W północno-zachodniej stronie tarasu widzimy figurę św. Jana Nepomucena, ustawioną na marmurowej kolumnie.

Poniżej tarasu, na poziomie placu Panny Marji, stała dzwonnica. Pierwotnie zbudowana na podstawie kwadratowej, prawdopodobnie w formie baszty, kształt dzisiejszy otrzymała około 1727 roku, dzięki biskupowi Konstantemu Szaniawskiemu, który nadbudował nad dawniejszym, czworobocznym zrębem ośmioboczny bęben i nakrył go potrójnym gzymsowanym dachem blaszanym, wznoszącym się nad zwężonym ośmiobokiem i okrażonym galerją. Dach ten wieńczy hełm, zakończony krzyżem i wsparty na słupach, spiętych arkadami, nader wdzięcznego rysunku¹³. Pod dolnym oknem wieży, umieszczonem od północy, widzimy herb Nałęcz, biskupa Piotra Gembickiego z połowy XVII w. oraz insygnia biskupie; naokoło herbu są łacińskie majuskuły P. G. E. C. D. S, które oznaczają Petrus Gembicki Episcopus Cracoviensis Dux Severiae. Być może, że on to fundował

¹¹ Pamiętnik religijno-moralny t. IX. Z 1845 r. Warszawa, artyk. Kolegiata Panny Marji w Kielcach, przez ks. Walentego Michała Witkowskiego str. 196.

¹² Po 1834 roku rozebrano bramę z ciosowego kamienia, znajdującą się w miejscu, gdzie obecnie prowadzą wielkie schody na plac P. Marji. Z bramy tej zrobiono wejście prowadzące do ogrodu Staszica od ul. Trzeciego Maja. Z ciosowej bramy, prowadzącej z placu kościelnego do zamku, porobiono słupki jakie umieszczono między żelaznymi sztachetami otaczającymi plac kościelny.

tę dolną czworoboczną część dzwonnicy. Zatem wieża nasza pochodzić może z pierwszej połowy XVII wieku; postawiono ją po przebudowie świątyni Gedeonowej, która posiadała dwie ciosowe dzwonnice. Jak wyżej powiedziano, kościół został gruntownie przebudowany w końcu XVI wieku, więc wieża nie mogła powstać wcześniej¹⁴. Może miała pierwotnie charakter baszty, gdyż spotyka się tego rodzaju dzwonnice przy naszych dawnych świątyniach. Wygląd obecny posiada dopiero od czasów bpa Szaniawskiego, który umieścił też na niej zegar, wskazujący godziny na trzy strony świata¹⁵.

W stuletnią rocznicę śmierci T. Kościuszki, z inicjatywy ks. bpa A. Łosińskiego, wmurowano od północnej strony wieży pamiątkową tablicę z popiersiem naszego Bohatera.

Na wieży są trzy dzwony, z których najdawniejszy sprawiony przez bpa Piotra Tomickiego, opatrzony łacińskim napisem: Petrus Tomicki Epus Cra. Vice Cancellarius Regni Poloniae Anno Domini 1527. Nieco wyżej znajduje się wyobrażenie biskupa w klęczącej postawie z mitrą na głowie i pastorałem w ręku, przed obrazem Najśw. Panny oraz herby Litwy i Korony¹⁶. Dzwon ten może był początkowo zawieszony na jednej z wież Gedeonowej świątyni, a po ich zburzeniu umieszczony na obecnej dzwonnicy. Drugi dzwon przelany został z dawnego w 1789 r. w Krakowie, przez niejakiego Balcera Ruszkowskiego, gisera. Trzeci, największy, sprawiło duchowieństwo na pamiątkę jubileuszu bpa Kulińskiego w 1899 roku.

W 1850 roku za staraniem ks. Majerczaka, ówczesnego administratora diecezji Kielecko-krakowskiej, odnowiono wewnątrz świątynię i wyzłocono ołtarze. Stale kanonickie, lożę biskupią, chór i organy „odlakierowano na biało”. Ks. Majerczak przystąpił do gruntownego odnowienia kościoła po otrzymaniu od rządu zapomogi i licznych składek od mieszkańców Kielc i

¹³ Pamiętnik kielecki. Kielce 1901 r. str. 14.

¹⁴ Potwierdza to też Relacja wizytacyjna kardynała Jerzego Radziwiłła biskupa krakowskiego w latach od 1590 do 1600 według której kościół kolegiacki był trzynawowy o dwóch obronnych wieżach wpuszczonych w budynek kościelny z drzwiami od wewnątrz. Marta Hubicka. Kielce. Szkic dziejowy. Kielce 1920 r. str. 27.

¹⁵ Około 1851 roku z inicjatywy naczelnika powiatu kieleckiego Tomasza Zielińskiego, powstał projekt, aby przenieść zegar z kościoła pocysterskiego w Jędrzejowie do świątyni Najśw. Marji P. w Kielcach. Patrz. Akta kolegiaty kieleckiej od 1849-1869 r. Nr. aktu 15.335, akty konsystorza jeneralnego diecezji kieleckiej. Obecnie znajdujący się na wieży zegar, umieszczony tu został na początku XX wieku.

okolicznych wiosek, oraz duchowieństwa diecezjalnego, ofiarując osobiście na ten cel znaczną kwotę pieniężną. Podczas tej przebudowy katedry, trwającej od 1869-1872 roku¹⁷ świątynia zatraciła resztę starożytnego wyglądu. Zaczęto pracę od uporządkowania cmentarza wokół kościoła; otoczono go kamiennym cokołem, dokonano pewnej przebudowy wyższej kondygnacji wieży, zaś kościół pokryto ponownie blachą angielską i przebudowano sygnaturkę. Zrekonstruowano fasady i przyozdobiono je figurami.

Od strony zamku umieszczono figury Pana Jezusa i Niepokalanie Poczętej Najśw. Marji P., od strony wschodniej św. Józefa piastującego Dzieciątko Jezus oraz dwie inne. Powyższe figury jak również postacie czterech ewangelistów dużej wielkości, ustawione z czterech stron w górnej części dzwonnicy kościoła, wykonał rzeźbiarz Faustyn Cengler z Warszawy. W całym kościele, w miejsce dawnej posadzki z piaskowca, ułożono nową marmurową, oraz ustawiono nowe organy.

Restauracja katedry, prowadzona według projektów Ksawerego Kowalskiego, budowniczego dawnej gubernji kieleckiej, ukończona została w 1872 roku.

Do ponownego odnowienia świątyni przystąpiono około 1893 roku. Na przeprowadzenie tych robót uzyskały władze kościelne od rządu rosyjskiego 8700 rb., ponieważ ten fundusz okazał się za szczupły, więc duże ofiary złożyli na ten cel kapłani oraz świeccy ludzie. Zabrano się niezwłocznie do pracy, odbito stare tynki w całym kościele od sklepień do posadzki i zatarto nową wapienną zaprawą. Okazało się, że mury kościoła wykonane są z kamienia wapiennego, a filary w nawach i sklepienie z cegły. Żebra na sklepieniach oraz gzymsy ponad filarami, dotychczas krzywe i niekształtne, doprowadzono do porządku. Stare drewniane okna zastąpiono żelaznemi, które dają więcej światła w kościele¹⁸. Przerzucono posadzkę marmurową w prezbiterjum i podniesiono jego poziom o kilka cali. Roboty te wykonał bezpłatnie inżynier budowniczy i właściciel fabryki marmurów p. Alfons Welke. Zarazem odrestaurowano stare pomniki; zaprowadzono wentylację w bocznych

¹⁶ Ks. Wł. Siarkowski. Dzwony w gubernji kieleckiej. Warszawa 1878 r. str. 31.

¹⁷ Gazeta Kielecka r. 1900. Nr. 29. art. Katedra kielecka; i Pamiętnik kielecki z 1874 r. str. 4.

¹⁸ Przegląd katolicki r. 1893 str. 42. O restauracji katedry.

nawach. Prace te zostały wykonane dzięki poparciu i staraniem ks. bpa Kulińskiego, księży Brudzyńskiego i Taylora. Roboty przy odnowieniu katedry przeciągnęły się przez kilka lat.

Koroną odnowienia i przyozdobienia świątyni jest nadanie polichromji sklepieniu i ścianom prezbiterjum katedry. Roboty tej dokonał około 1894 r. p. Antoni Strzałecki, artysta malarz z Krakowa.

Do pokrycia malowidłami nawy głównej i bocznych sprowadzono z Krakowa w 1898 r. malarzy: Piotra Nizińskiego, Stefana Matejkę, Franciszka Bruzdowicza i Kaspra Żelechowskiego.

Przy przebudowie uszkodzonego sklepienia prezbiterjum w 1913 roku malowidła Strzałeckiego uległy zniszczeniu.

Koszta ostatecznego odnowienia dosięgły 40.000 rb. w tym samo odmalowanie świątyni pochłonęło 10.000 rb. Poprzednio kościół pomalowany był na biały kolor, z wyjątkiem kaplicy Matki Boskiej.

Dla zdobycia więcej miejsca w świątyni, podczas tej restauracji kościoła, zepsuto w nim symetrię przez wybicie poprzecznej ściany w lewej nawie, zajęcie na kaplicę północnego przedsionka i części kapitułarza oraz przeniesienie w głąb kaplicy ołtarza Pana Jezusa, który poprzednio ustawiony był na jednej linii z ołtarzem Matki Boskiej. Na miejscu gdzie stał dawniej ołtarz P. Jezusa dano żelazną kratę. W tym też czasie zamurowano wejście do kościoła, znajdujące się w północnej ścianie katedry, w obecnej kaplicy P. Jezusa¹⁹.

Ostatnia restauracja katedry przeprowadzona została w latach od 1912-1914 r. Wtenczas to usunięto drewniany barokowy chór, a wystawiono obecnie istniejący murowany, według projektu inżyniera drogowego p. Rodcewicza.

Ponieważ sklepienie pękało w wielu miejscach środkowej części prezbiterjum, zamieniono je nowem; artysta malarz Niziński pokrył je nową polichromją oraz umieścił nad stalami dwa obrazy, które są kopjami dzieł Jana Matejki. Z prawej strony widzimy „Śluby króla Jana Kazimierza” z

¹⁹ W 1892 r. bp. Kuliński sprawił srebrne tabernakulum do ołtarza P. Jezusa wykonane przez Nagalskiego i Psyka w Warszawie.

lewej „Chrzest Polski”. Kosztem ks. bpa. A. Łosińskiego dano nową marmurową mense i odsunięto ją od retabulum wielkiego ołtarza i podwyższono część prezbiterjum o kilka stopni²⁰. W 1920 roku sprawił ks. bp. Łosiński srebrne pozłacane tabernakulum do kaplicy Pana Jezusa, zaprojektowane przez inżyniera architekta St. Szyllera a wykonane u Podgórskiego w Częstochowie. Dotychczasowe tabernakulum z kaplicy Pana Jezusa przeniesiono na wielki ołtarz, skąd dawne zaś umieszczono w głównym ołtarzu kościoła św. Trójcy. Podczas ostatniej restauracji wnętrza katedry usunięto wiele dawnych obrazów, które zdobiły ściany świątyni. Obrazy te przeniesiono do seminarjum duchownego, gdzie znajdują się też obecnie w muzeum diecezjalnym lub są zawieszane na ścianach korytarzy seminarjum.

W 1929 roku staraniem kustosa katedry ks. B. Obuchowicza, pokryto północną stronę dachu świątyni nad główną nawą blachą miedzianą.

II.

WIADOMOŚCI O DUCHOWIEŃSTWIE BYŁEJ KOLEGJATY.

Jan Lipski bp. krakowski nadał w 1738 roku kanonikom kieleckim dyplom na używanie rokiet i mantoletów, a Konstanty Szaniawski bp. krakowski ufundował około 1726 r. piątą prelaturę, postanawiając, aby pomienioną godność piastował regens kieleckiego seminarjum. Przedstawienie kandydata na tę prelaturę należało do prezesa księży bartoszków.

Klemens VII papież, przez breve wydane 1532 roku w Bononji, na prośby Zygmunta I nadał staroście kieleckiemu przywilej przedstawienia kandydatów na godności w kolegiacie, z obowiązkiem bronienia za to całości dochodów tegoż kościoła.

Rok 1805 pamiętny był dla tutejszej świątyni. Po ostatnim rozbiore Polski Małopolska dostała się pod panowanie austriackie, cesarz Franciszek II wyjednał u papieża Piusa VII pozwolenie wyniesienia tutejszej kolegiaty do

²⁰ Przegląd diecezjalny Nr. 1, r. 1913 str. 15. artyk. Z katedry kieleckiej.

godności katedry biskupiej na miejsce zniesionej katedry w Tarnowie; w tym celu wydaną została bulla w 1805 r. Wykonawcą tej bulli został Kajetan Ignacy Gozdawa Kicki, arcybiskup lwowski, który w tym celu zjechał do Kielc i zainstalował pierwszego biskupa kieleckiego Józefa Wojciecha de Boża Wola Górskiego. W trzynastym lat t.j. 1818 r., na mocy nowych układów stolicy apostolskiej z cesarzem rosyjskim Aleksandrem I, przeniesiono stolicę biskupią z Kielc do Sandomierza, a kościół kielecki pozostał kolegiatą.

Kościół Najświętszej Marji P. pamiętny jest z tego, że w murach tej świątyni odprawiono pogrzeby biskupów krakowskich: Bodzanty Jankowskiego w 1366 roku, który zmarł w Kielcach 12 grudnia w dworcu swoim biskupim²¹; Jana Aleksandra Lipskiego w 1746 r. i Kajetana Sołtyka w 1782 r., skąd przeprowadzono ich zwłoki do grobów w katedrze na Wawelu.

Nadto odbyły się tu pogrzeby pierwszego biskupa kieleckiego Górskiego 6 lutego 1818 r., ks. bpa Macieja Majerczaka 30 września 1870 r. i bpa Tomasza Kulińskiego w styczniu 1907 r.

W 1882 roku nastąpiła ponowna erekcja diecezji kieleckiej i kolegiata podniesiona została do godności katedry. Wtenczas to przybył do Kielc bp. sandomierski ks. Sotkiewicz i 8 listopada 1883 r. dopełnił formalności erekcji nowej katedry i utworzenia nowej diecezji²².

Kolegiata kielecka szczyciła się od swego założenia wielu kapłanami rzadkiej pobożności i nauki i tak Mikołaj Goworek (Govorconis), zmarły 1376 roku, kustosz katedry krakowskiej i kanonik kolegiaty kieleckiej, fundował dla kieleckiej świątyni antyfonarz w 1372 roku; Jan Dąbrówka doktor teologii, kanonów i sztuk pięknych, kanonik św. Florjana w 1401 r. był wicekanclerzem akademii krakowskiej; biegły w naukach świeckich i duchownych, piastował też godność kustosza kieleckiego. Marcin Kromer, urodzony 1512 r. w Bieczu, powróciwszy po ukończeniu nauk w Bononji, powołany został przez bpa Piotra Gamrata na kanonika kieleckiego; tutaj zaczął rozwijać pierwsze swoje pomysły do historii. Do r. 1867 pokazywano kanonję na placu, rozciągającym się przed dawną cerkwią, w której wedle podania, miał

²¹ Jan Długosz. Dzieje Polski t. III. Kraków 1868 r. str. 287. Przekład Karola Mechrzyńskiego.

²² Przegląd Katolicki z 1863 r. str. 774.

przemieszkiwać uczony mąż²³. Kanonję tę, wraz z murami i bramą krakowską, zburzono w 1867 roku a następnie wystawiono na tych placach cerkiew.

W r. 1775 trzech kapłanów kieleckich: Franciszek Erazm Preiss, Jan Muszyński kanonicy i Antoni Brygierski altarzysta św. Trójcy lokowali kwotę 60.000 zł. p. na dobrach Starej Warszawy, z tem, aby za procent od tej sumy, muzykanci grali na ganku wieży kościoła Matki Boskiej hejnał przez sześć miesięcy. W każdą niedzielę i święto, począwszy od Wielkiejnocy aż do ostatniej niedzieli we wrześniu po zachodzie słońca odgrywano na wieży najpierw po trzy strofy pieśni: "Straszliwego" - "Gwiazdo morza", a potem te same strofy odśpiewywano z konkluzją: "Wieczny odpoczynek". Kiedy Warszawa przeszła pod panowanie pruskie po 1795 roku zapis przepadł - hejnały jednak odgrywano aż do powstania styczniowego²⁴.

Do członków kapituły kieleckiej należał ks. Franciszek Erazm Preiss²⁵, autor kilku książek, pisanych w języku polskim i łacińskim treści teologicznej i ascetycznej, wydanych w większości w Sandomierzu w drugiej połowie XVIII wieku; również ks. Józef Fahl, kaznodzieja kielecki, tłumacz kilku dzieł polemicznych, pozostałych w rękopisie. Nadto był członkiem kapituły Hieronim Juszyński, oficjał kielecki, proboszcz w Szydłowie, bibliograf polski, przyjaciel księcia Józefa Poniatowskiego. Korespondował w kwestjach naukowych z Czackim, Kołłątajem, Niemcewiczem, Ossolińskim, Woroniczem i Stanisławem Małachowskim.

Z prałatów i kanoników tej kolegiaty wielu osiągnęło wyższe godności kościelne np. Jan Choiński w 1538 r. i Jakób Zadzik 1635 r. zostali biskupami krakowskimi. Mateusz Poniatowski zostaje w 1650 r. opatem tynieckim i referendarzem koronnym. Dominik Kielczewski w 1762 r. jest sufraganem chełmińskim, Józef Czekajewicz - biskupem sejneńskim, Stefan Hołowcycz arcybiskupem warszawskim, Aleksander Dobrzański sufraganem kieleckim,

²³ Pamiętnik kielecki z 1874 r. Warszawa, artyk. Kościół N. Marji P. str. 10.

²⁴ Ks. Wł. Siarkowski. Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc. Cześć I, str. 13.

²⁵ Pisma księdza Preissa: 1) Examen Trinum ordinandorum Approbandorum et Institiendorum Quaestiones practicas. Cracoyiae A. 1769. 2) Media ad Tyrocinium vitae spiritualis. Sandomiriae A. 1765 3) Veritas Christianae apostolicae Romano-Catholicae Fidei. Typis

a następnie biskupem sandomierskim; Maciej Majerczak biskupem jerychońskim i administratorem diecezji kielecko krakowskiej; Wincenty Popiel biskupem plockim, następnie arcybiskupem warszawskim, Tomasz Kuliński bpem kieleckim, ks. Kazimierz Wnorowski bpem lubelskim, ks. Jan Cieplak arcybiskupem mohylewskim a później wileńskim.

W myśl bulli Piusa VII papieża, za rządów bpa Woronicza kapituła kolegiaty składała się z trzech prelatur jako to dziekanji, archidiaconji i scholasterji²⁶.

Długosz w Liber beneficiorum podaje, że według zwyczaju, od niepamiętnych czasów każdy z prałatów i kanoników kolegiaty kieleckiej obierał sobie wikariusza, który w posługach religijnych obowiązany był wyřęcać swego prałata lub kanonika.

Z tego też względu łatwo zrozumieć, dlaczego wikariusze kieleccy używali tytułów: vice-proboszcza, vice-diekana i t. p.. Całe zgromadzenie wikariuszów używało tytułu: "kapituła mniejsza" i w pewne dni odprawiało sesje pod przewodnictwem vice-proboszcza. Z wikariatu kieleckiego przeważnie, zdolniejsi kapłani, odznaczający się pobożnością oraz innymi cnotami, zostawali kieleckimi kanonikami.

W tych odległych czasach kiedy kościół Najśw. Marji P. był o połowę mniejszy niż obecnie, znajdowała się w nim niewielka liczba grobów; ilość ich znacznie się powiększyła wtenczas, kiedy bp. Myszkowski rozszerzył świątynię w 1583 r. Około 1734 roku liczono pod kościołem już dziesięć grobów. Po wyłożeniu całej świątyni marmurową posadzką, zostawiono w nawie głównej jeden grób, gdzie bywają chowani rządcy diecezji. W grobie głównym spoczywają: biskup Górski, ks. Adam Tomasz Paszkowicz administrator diecezji zmarły 5 października 1834 r., ks. Maciej Majerczak i bp. Kuliński.

Sandomiriae 1788. 4) Nauka jak ratować dusze umierającego w niebytności kapłana. Kraków 1797 r.. 5) Modlitwy nabożne 1802 r.

²⁶ Scholastyk miał pod swym dozorem szkołę, będącą tuż przy kościele. Na Scholastyka wybierano osobę odznaczającą się szczególniejszymi wiadomościami naukowymi. Scholastyk kielecki Mikołaj Znena, (ze Znojna) około 1430 r. wznosił własnym kosztem dom w południowej stronie kolegiaty, w którym mogła się dogodnie pomieścić miejscowa ucząca się młodzież. Wikariusz podscholastyk wyřęcając scholastyka wykladał im pierwsze zasady nauk. Patrz Pamiętnik religijno-moralny t. IX, op. cit. str. 202.

III.

O BARTOSU GŁOWACKIM I KONFISKACIE KOSZTOWNOŚCI SKARBKA KOLEGJATY.

W kaplicy na cmentarzu kościelnym, zwanej Ogrójcem znajdował się też grób do chowania zmarłych. Według silnej miejscowej tradycji w grobie tym spoczywały przez kilkanaście lat zwłoki Bartosa Głowackiego bohatera z pod Raławic, ciężko rannego 6 czerwca 1794 r. pod Szczekocinami. Po kilkunastu latach zwłoki te wydobyto i pochowano na cmentarzu kościelnym w narożu od strony południowo-zachodniej. Głowacki według notatki, uczynionej w metrykach zmarłych, umarł w szpitalu kieleckim 9 czerwca 1794 r.

Podając powyższe wiadomości ks. Wł. Siarkowski w pracy swej "Groby kościoła N. Marji P. w Kielcach" wydanej w 1872 r. dodaje na str. 57, że do dni obecnych znajdują się osoby w Kielcach, które znały osobiście tych ludzi, co widzieli zwłoki Głowackiego w czasie ekshumacji i przeniesienia z grobu w Ogrójcu na terazniejsze miejsce wiecznego spoczynku²⁷.

Wiadomość o tem że Głowacki pogrzebany jest na cmentarzu przy kościele katedralnym opiera się na notatce, znajdującej się w Księgach zmarłych parafji katedralnej, w której rzeczywiście pod dniem 9 czerwca 1794 roku czytamy: „Hoc die sepulti sunt septem milites ex misericordia inter quos numeratur quidam Głowacki”. Ks. Siarkowski opiera się na tej notatce oraz na ustnej miejscowej tradycji.

Z innym poglądem wystąpił na łamach „Gazety Kieleckiej” Nr. 80 z 1881 r. profesor miejscowego gimnazjum p. Roman Rybarski. Otóż poddaje w wątpliwość, aby notatka w księgach zmarłych miała się odnosić do Bartosa Głowackiego. Prof. Rybarski twierdzi, że nazwisko bohatera z pod Raławic było powszechnie znane i nawet przeszło do pieśni ludowej zaraz po bitwie raławickiej. Gdyby więc ten, wspomniany w aktach zmarłych, był Bartosem

²⁷ Przed paru laty staraniem miejscowego duchowieństwa i społeczeństwa położono na tem miejscu płytę kamienną z napisem.

Głowackim, wszyscy wiedzieliby o tem w Kielcach, a więc i zapisujący akt zejścia, tembardziej że 9 i 10 czerwca 1794 roku sam Tadeusz Kościuszko stał obozem pod Kielcami. Racje prof. Rybarskiego nie są całkowicie przekonywujące, gdyż wyszczególnienie jednego z pośród siedmiu zmarłych wojskowych, nasuwa przypuszczenie, że mowa jest o Bartoszu Głowackim, jakaż bowiem inna byłaby racja tego wyszczególnienia²⁸. Nadto pamiętać należy, że Kościuszko cofał się z pod Szczekocin po ciężkiej batalji z Rosjanami i Prusakami. Armja polska znajdowała się w ciężkich materjalnych warunkach, czego dowodem może być dokument z 10 czerwca 1794 r. w aktach kapitulnych, stwierdzający konfiskatę sreber kolegiaty kieleckiej w czasie insurekcji na potrzeby skarbu narodowego²⁹. Z polecenia Naczelnika J. W. Tadeusza Kościuszki, W. Korzeniowski pułkownik oraz niejaki Nepomucen Ochotnicki zabrali do obozu wojsk stojących pod Kielcami część skarbów kościelnych.

Zabrano wtenczas: „1. Lichtarzy srebrnych wielkich sześć. 2. Krucifiks srebrny wielki jeden. 3. Lichtarzy srebrnych mniejszych dwa. 4. Lichtarzy srebrnych stołowych dwa. 5. Monstrancja srebrna, wyzłacana wielka z kamieniami sześcioma, djamentami trzydziestoma - jedna. 6. Monstrancja mniejsza srebrna wyzłacana - jedna. 7. Nalewka srebrna - jedna. 8. Trybularzów srebrnych - dwa. 9. Od kropidla rękojeść srebrna - jedna”.

Do obwinięcia tych sreber wzięto obrusów piętnaście³⁰.

²⁸ Podobny pogląd wypowiada p. W. Raczyński w artykule: O Wojciechu Bartosie Głowackim, str. 50. Pamiętnik Koła Kielczan. 1929 r. Kielce Warszawa.

²⁹ Podobnej konfiskacie uległy inne skarbcze kościelne, znajdujące się na terenie działań armji T. Kościuszki.

IV

KOŚCIÓŁ KATEDRALNY POD WEZWANIEM NAJSW. MARJI PANNY.

Dawna kolegiata romańska, zbudowana przez bpa Gedeona, została przekształcona całkowicie w wiekach późniejszych, zwłaszcza w końcu XVI, lecz zapewne na dawnym planie i przy zachowaniu resztek dawnych murów, z których można wywnioskować, że była to bazylika bez transeptu, z niskimi i wąskimi nawami bocznymi, oddzielonymi od nawy głównej przez czworokątne filary³¹. Świątynia kielecka przerobiona została w duchu niemieckiego renesansu³². Z dawnych romańskich części kościoła nic się nie zachowało. Zapewne możnaby się ich doszukać po usunięciu tynków z dolnych partyj murów świątyni lub przy robotach ziemnych, przeprowadzanych pod katedrą i na terenie otaczającym kościół. Dawna świątynia Gedeonowa zapewne zajmowała część dzisiejszego prezbiterjum oraz sięgała do połowy naw kościoła. Zgrubienie murów części prezbiterjum oraz pierwszej pary filarów głównej nawy może potwierdzić to nasze przypuszczenie.

Kościół katedralny jest budynkiem murowanym, orjentowanym (fig. 1). Jest to podłużny prostokąt, zakończony od strony prezbiterjum półokrągłą apsydą. Układ świątyni bazylikowy, dach nad główną nawą siodłowy, nad bocznymi pulpitowy; okna, umieszczone nad dachem bocznych naw, wpuszczają światło do głównej nawy (fig. 2). Boczne nawy są też oświetlone oknami. Długa monotonna płaszczyzna ścian świątyni przerwana jest do połowy długości kościoła pilastrami, a w drugiej połowie szarpami (fig. 3).

Długość świątyni nie jest proporcjonalna do jej wysokości³³, brak ten jednak łagodzi położenie katedry, umieszczonej na wzgórzu. Z dachu wznosi się wysoka sygnaturka przed kilkudziesięciu laty przebudowana. Zachodnia strona świątyni, utrzymana w stylu renesansowym, zwrócona jest w stronę b.

³⁰ patrz: Acta Venerabilis Capituli Reverendorum Dominorum Praelatorum et Canonicorum Ecclesiae Collegiatae Kielcensis Anno Domini 1743 inchoata. str. 4691 Akta konsystorza jener. diecezji kieleckiej.

³¹ Wł. Łuszczkiewicz. Sprawozdanie komisji do badania historii sztuki w Polsce. Wydanie Akadem. Umiej, w Krakowie t. V str. 233. i T. Szydłowski. Pomniki architektury epoki piastowskiej. Kraków 1928 r. str. 35.

³² Dr. St. Tomkowicz. Style w architekturze kościelnej. Kraków 1923 r. str. 150.

pałacu biskupiego. Szerokość jej wynosi 27 metrów. Linja fasady ma liczne, ożywiające ją załamania i występy, wszystkie jednak są prostokątne i o płaszczyznach prostoliniowych (fig. 4). Całość rozcłonkowana jest, pilastrami, na trzy części. Środkowa część fasady wysokością odpowiada głównej nawie, boczne części nawom bocznym. Boczne części fasady są gładkie od dołu, w górze posiadają zakończenia w rodzaju kapliczek z niszami, w których umieszczone rzeźbione figury z kamienia, wyobrażające apostołów. Zakończenia bocznych fasad ozdobione są wazonami płomienistymi, na krańcach fasady umieszczono małe obeliski.

W środkowej części fasady u dołu widzimy skromny wczesno-barokowy portyk, wykonany jak wskazuje umieszczona na nim data, w 1635 r.. Portal ten opatrzony jest w górze tarczą z herbami. Znajdują się tam między innymi bpa Jana Albrechta Wazy, kapituły krakowskiej, Korony i Litwy. Herb Wazów ma wokół litery I. A. P. P. E. S. S. R. A. E. C. E. C. D. S., które znaczą *Ioannes Albertus Princeps Poloniae et Sueciae, Sacrae Romanae Ecclesiae Cardinalis, Eppus Cracoviensis Dux Severiae*. Po obu stronach portyku umieszczone są marmurowe tablice; na znajdującej się z lewej strony, pochodzącej z XVII w. z czasów bpa Zadzika, napis jest częściowo uszkodzony; z prawej strony umieszczono z polecenia prymasa ks. Michała Poniatowskiego alfabet mały i duży, liczby, ważniejsze wiadomości z katechizmu oraz miary i wagi w celach uświadczenia ludu wiejskiego. Nad portalem ustawiono przed kilkudziesięciu laty figurę Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej; u spodu czytamy napis „Święto Marjo Matko Boska módl się za nami”, po obu stronach figury znajdują się okna, a nad nimi okrągłe wgłębienia, w których widzimy wyrzeźbione skrzydlate aniołki.

Środkowa część fasady zwęża się ku górze i tworzy zakończenie o dwóch kondygnacjach; w środku dolnej widzimy rzeźbione popiersie błogosławiącego Pana Jezusa z kulą świata; w górnej mamy kwadrat z okrągłym oknem, nad nim trójkąt zakończony krzyżem. W niszach na frontach bocznych naw od zachodu mamy figury św. Piotra i Pawła. Na

³³ Brak ten pochodzi stąd, że świątynia została przedłużana w ciągu dziejów w stronę zachodnią i wschodnią, przy utrzymaniu zapewne tej samej wysokości sklepienia.

szczycie środkowej części facjaty rozmieszczone są płomieniste wazony. Taki sam szczyt zdobi wschodnią stronę katedry, z tą różnicą, że w tym miejscu, gdzie jest od strony zachodniej portal, od wschodniej znajduje się półokrągła apsyda, nad nią w górnej części facjaty jest płaskorzeźba przedstawiająca św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Na krańcach bocznych części fasady mamy figury św. Wojciecha i św. Stanisława bpa.

W północnej ścianie nawy kościoła jest wejście³⁴ ozdobione barokowym skromnym marmurowym portykiem z wyrytym napisem: A. D. 1632 ampliata Ecclesia. Portal ten został zapewne ufundowany przez wspomnianego biskupa Jana Albrechta Ważę.

Wnętrze świątyni przedstawia się jako przestrzeń okazałych rozmiarów o pięknej architektonicznej konstrukcji (fig. 5). Długość nawy głównej wynosi 57 metrów wysokość około 13 metrów szerokość całej świątyni 24 mtr. Budowa wewnętrzna utrzymana jest w stylu renesansowym. Jeżeli spojrzymy od głównych drzwi do wnętrza świątyni, uderzy nas głęboka jej perspektywa, wytworzona przez szeregi potężnych, prostokątnych filarów, idących wzdłuż nawy głównej i w górze ponad wydatnym belkowaniem, spiętych lukami arkad. Belkowanie to składa się z architrawy, fryzu i wysuniętego gzymsu.

Główna nawa podzielona jest na sześć przęseł nie oddzielonych gurtami, sklepienie krzyżowe z otworami w miejscu zworników. Pięciu przęsłom nawy głównej odpowiadają także w bocznych, które są o połowę niższe i oddzielone od głównej pięknie zaznaczonymi arkadami. Sklepienie naw, filary i ściany pokryte są polichromją, która nie przyczynia się do uwydatnienia pięknej architektonicznej linii świątyni. Tuż nad belkowaniem w lunetach sklepienia, znajdują się prostokątne okna, zamknięte spłaszczonym łukiem.

U wylotu głównej nawy mamy chór z organem. Sklepienie bocznych naw dzieli się na pięć przęseł, oddzielonych gurtami; dwie pary pierwszych

³⁴ Pierwotnie drzwi te były w tym miejscu, gdzie znajduje się dziś chrzcielnica; z kaplicy zwanej Chrzcielnicą urządzono obecny przedsionek, do którego wybito drzwi od północnej strony, gdzie też przeniesiono odrzwi marmurowe. Trudniejsze, zagadnienie do wyjaśnienia przedstawia kwestja rozszerzenia kościoła w 1632 roku.

przęseł sklepienia bocznych naw są krzyżowe i gładkie, pozostałe trzy pary ozdobione sztukaterjami o charakterze wczesno-barokowym, przypominają dekoracje sklepienia kościoła św. Trójcy oraz loggii b. pałacu biskupiego. Zapewne wykonane zostały przez jednego i tego samego artystę w pierwszej połowie XVII w. lub są późniejszym naśladownictwem.

U wylotu bocznych naw z jednej strony mamy przedsionek, z drugiej wejście na chór i do składziku. Na przedłużeniu głównej nawy w kierunku wschodnim znajduje się prezbiterium z apsydą, oddzielone od głównej nawy podwójnymi gurtami. Po bokach prezbiterjum z jednej strony jest kaplica P. Jezusa i kapitularz, z drugiej dwie zakrystje oraz kruchta. Sklepienie i ściany prezbiterium, pola nad arkadami naw, pokryte są polichromją. Treść do obrazów zaczerpnął malarz ze starych kronik i wiadomości udzielonych mu przez ks. Wł. Siarkowskiego, zasłużonego badacza dziejów zabytków kieleckich. Na podstawie tych danych wymalował był artysta malarz Strzelecki w środku sklepienia prezbiterjum nieistniejące już dziś cztery wizerunki św. patronów i dobrodziejów katedry, więcej niż naturalnej wielkości: św. Wojciecha, św. Stanisława bpa męczennika, św. Gedeona i bł. Wincentego Kadłubka.

Obecnie znajdujące się obrazy na sklepieniu prezbiterjum wykonał Piotr Niziński, który pracował też poprzednio nad przyozdobieniem innych części katedry i dokonał następujących dekoracyjnych robót. W głównej nawie kościoła pokrył ściany imitacją różnokolorowych marmurów, arkady i gzymsy bogatą ornamentacją, naśladującą porfir i zielony piaskowiec, nad arkadami nawy głównej wymalował obrazy z historii biblijnej Starego Testamentu w liczbie 10³⁵. Te ostatnie kompozycje malarskie wykonane zostały w panującym ówczesnie stylu secesji.

Na ciemnym tle sklepienia pomieścił artysta w pięciu wielkich obrazach historję pięciu tajemnic z życia Najśw. Marji Panny, w lunetach odtworzył kilkanaście scen, już to świętych naszych patronów, już to proroków St. Zakonu. W nawie prawej w ośmiu medaljonach wymalował popiersia św. Pańskich założycieli zakonów, a w dalszym ciągu, w trzech

³⁵ Akta katedry kieleckiej od 1883 r.. Akty konsystorza jeneral. diecezji kieleckiej.

wielkich obrazach, przedstawił symbole wiary, nadziei i miłości. W nawie lewej na sklepieniu w ośmiu medaljonach wyobrażeni są Doktorowie kościoła, a w trzech wielkich obrazach przedstawiony chrzest, bierzmowanie i pokuta. Polichromja bocznych naw, harmonizuje w kolorycie z główną nawą. Obrazy pokrywające ściany i sklepienia katedry nie przedstawiają dużej wartości artystycznej.

Dwa witraże w oknach prezbiterium ufundował ks. biskup T. Kuliński. Pierwszy od południa wyobraża św. Rodzinę, św. Elżbietę, i św. Jana Chrzciciela, drugi od północy, P. Jezusa ze św. Tomaszem. Witraże znajdujące się w kaplicy Matki Boskiej przedstawiają św. Kazimierza, a w nawie P. Jezusa św. Jadwigę, w kaplicy zaś P. Jezusa, św. Stanisława Kostkę i Chrystusa w Ogrójcu. Wszystkie powyższe witraże przyozdobiły okna katedry przy końcu XIX stulecia.

V

OLTARZE, STALE, LOŻA BISKUPIA, OBRAZY, POMNIKI GROBOWE.

Wszystkich ołtarzy liczy kościół katedralny 14, przeważnie pochodzą z XVIII w. Podczas robót jakie były prowadzone przy upiększeniu wnętrza katedry w latach 1726 i 1765, zatrudnieni byli artyści i rzemieślnicy, pochodzący przeważnie z Krakowa np. Artur Frączkiewicz snycerz, Szymon Słowikowski, Wojciech Bielski malarze. Józef Cejpler złotnik, Franciszek Liener kamieniarz, Józef Zubrzycki stolarz oraz inni³⁶.

Ze względu na dużą artystyczną wartość ołtarzy podkreślić należy silny wpływ włoski. Dlatego genezę tych ołtarzy łączyć trzeba z pobytem w Krakowie w początkach XVIII w., Baltazara Fontany którego uczniem i współpracownikiem był Frączkiewicz. A jak to już wykazał prof. Pagaczewski Baltazar Fontana poprzez Karola Fontanę pozostaje w związku w twórczością Berniniego i Maderny³⁷.

³⁶ Pamiętnik religijno-moralny t. IX. z "1845 r.. Warszawa art. Kolegjata Panny Marji, w Kielcach, przez ks. Walentego Michała Witkowskiego str. 195.

³⁷ Rocznik krakowski t. XI. Julian Pagaczewski. Baltazar Fontana w Krakowie str. 9.

Ołtarz wielki, wykonany w drzewie i cały złożony (fig. 6), utrzymany jest w stylu rozwiniętego baroku. Stopnie ołtarza mensa i marmurowe antepedjum wykonano w 1913 r. W tym samym roku ustawiono na ołtarzu tabernakulum srebrne z baldachimem.

W dolnej części ołtarza z obydwóch stron występują ku przodowi dwie wielkie, pięknie rzeźbione i ozdobione liściastym ornamentem konsole w kształcie ślimacznic; na nich stoją figury dwóch skrzydlatych aniołów, w teatralnych nieco pozach. Rzeźby te, o wybitnie barokowym charakterze, dowodzą, że wyszły z pod ręki nieprzeciętnego artysty.

W środku między temi figurami wznosi się na cokole barokowa architektura retabulum ołtarzowego. Po bokach wielkiego obrazu, który tworzy środek całego ołtarza widzimy cofnięte nieco wstecz po parze żłobkowanych pilastrów, zachodzących pod kątem rozwartym na siebie i uwieńczonych kapitelami composita. Do nich przyłączają się ustawione po parze korynckie kolumny, wysunięte naprzód. Kolumny te są o trzonach gładkich z kapitelami i spoczywają na stylobatach, pokrytych pięknie rzeźbionym ornamentem barokowym, złożonym ze skrzydlatych główek pyzatyh aniołków oraz stylizowanych liści. Całość zamyka ponad obrazem wysokie, bogato profilowane belkowanie. Końce belkowania załamują się dwustopniowo pod kątem rozwartym w rzucie poziomym, odpowiednio do położenia i kierunku pilastrów i kolumn. Występujące końce gzymsu, koronującego dźwigają wolutowe skręcone, ustawione do środka ołtarza obdasznice. Na gzymsie siedzą dwaj aniołkowie powykręceni i w teatralnych pozach. W środku między obdasznicami widzimy grupę, złożoną z symbolicznej rzeźby, prześlicznie pomyślanej, wyobrażającej Trójcę św. W górze Duch św. w postaci gołębicy, poniżej z prawej strony Bóg Ojciec z kulą świata z lewej Syn Boży z krzyżem podtrzymuje koronę, poniżej na zwałach chmur skrzydlaty aniołek. Dookoła Trójcy św. widzimy rzucone na obłoki skrzydlate aniołki. Całość występuje na tle złocistych promieni, rozchodzących się na wszystkie strony. Rzeźba ta jest niejako uzupełnieniem sceny Wniebowzięcia Matki Boskiej, wyobrażonej na poniżej umieszczonym obrazie, wskazuje na to zwłaszcza motyw z koroną.

Architektura i rzeźba ołtarza jest złocona. Ołtarz ten jest drewniany, dobrze pomyślany i wykonany, i jest bezwątpienia na gruncie kieleckim najpiękniejszym zabytkiem rzeźby, pochodzącym z początku XVIII w. Ornamentacja szlachetna w linjach i modelunku, figury ludzkie doskonale w ruchach oraz w pojęciu i szczegółach postaci głów, układu i fałdów szat. Ołtarz ten ufundowany został przez bpa F. K. Szaniawskiego w 1728 roku za 13.000 zł. p³⁸. Dawniej w prezbiterjum tej świątyni stał piękny ołtarz, wykonany w drzewie, w stylu odrodzenia. Ołtarz ten oddany został przez bpa Szaniawskiego do kościoła parafjalnego w Bodzentynie³⁹, gdzie się obecnie znajduje.

Obraz umieszczony w wielkim ołtarzu (fig. 7) jest dużych rozmiarów, bez ram wysokość wynosi 3 metry 86 ct. szerokość u dołu 2 m. 12 ct. Przedstawia Wniebowzięcie Matki Boskiej. Namalował go Szymon Czechowicz w Rzymie w 1730 r., na zamówienie miejscowego kanonika ks. Żeromskiego za 2000 zł. Obraz ten sprowadzony został za pośrednictwem księży pijarów z Krakowa.

W górnej części obrazu unosi się na obłokach Matka Boska z obliczem wzniesionem w górę, przedstawiona w młodzieńczym wieku, z rozkrzyżowanymi rękoma w otoczeniu prześlicznej grupy aniołów. Matka Najśw. przybrana w seledynowej barwy suknię z zarzuconym i rozwianym ciemno-niebieskim płaszczu. U dołu obrazu otwarty grób w otoczeniu apostołów, wpatrzonych w górę za odchodzącą Matką Najśw. Postacie niektórych apostołów świetnie odrobione, szczególnie charakterystyczne są głowy oraz układ draperyj.

Rysunek naszego obrazu doskonały, koloryt blady, przymglony w niektórych partjach ciemny, zdradza kierunek barokowego malarstwa XVIII w. Pod względem wykonania, zaliczyć go należy do najlepszych obrazów, znajdujących się w Kielcach, a bezwątpienia jest jednym z lepszych dzieł Czechowicza⁴⁰.

³⁸ Pamiętnik religijno moralny t. IX Warszawa 1845 r. Kolegjata P. Marji w Kielcach str. 196.

³⁹ Pamiętnik kielecki na rok 1874. Warszawa. Kościół N. Marji P. w Kielcach np. ks. Wł. Siarkowski str. 5.

⁴⁰ F. Kopera. Dzieje malarstwa w Polsce, t. II. Kraków 1926 r. str. 261.

Cała kompozycja na naszym obrazie rozpada się na dwie grupy, górną unoszącą się na zwale chmur i dolną, złożoną z apostołów, otaczających wokół sarkofag. Górna grupa łączy się z dolną za pomocą powabnego anioła, pełnego gracji, podtrzymującego Matkę Boską. Obraz ujęty jest w złożoną ramę, zaokrągloną w górze i złożoną z wałka i listewek. Środek jej boków i górnego łuku zdobi ornament, przypominający muszlę. Nowe cyborjum, wraz z baldachimem, nie harmonizuje w proporcjach i stylowo z ołtarzem.

W prezbiterjum z obu stron widzimy stale kanonickie (fig. 8), wykonane w drzewie, pochodzące z końca XVIII w. Przedstawiają skromną snycerską robotę. W zapleckach umieszczone są obrazy na płótnie w owalnych lub prawie prostokątnych, pięknie rzeźbionych i złożonych ramach. Obrazy te wyobrażają sceny z Nowego Testamentu i odnoszą się głównie do życia Matki Boskiej, lecz nie przedstawiają wartości artystycznej. W górze nad zapleckami mamy baldachim, ozdobiony koronkowym, złożonym ornamentem oraz płomienistymi wazonami. Stale utrzymane są w stylu empire.

Nad wejściem z kruchty do kościoła widzimy wytworną lożę (fig. 9) w stylu rokoko, fundowaną przez biskupa Załuskiego. Loża jest częściowo zaszklona w górze zakończona kopulasto, poniżej ozdobiona herbem Junosza. Loża ta przeznaczona była dla biskupa i dawniej przejście do niej prowadziło krużgankami z pałacu biskupiego. Loża ta jest pięknym zabytkiem współczesnego stolarstwa i snycerstwa⁴¹.

Naprzeciw loży wisi obraz (fig. 10) dużych rozmiarów, wysokość bez ram wynosi 2 m. 94 ct. szerokość 1 m. 36 ct., przedstawiający Ukrzyżowanie Pana Jezusa. Obraz ten malowany w 1765 roku jest pędzla altarzysty tutejszego ks. Antoniego Brygierskiego, zmarłego 1791 roku w wieku 69 lat. Na tym obrazie znać wpływy malarstwa włoskiego, które nie obce było Brygierskiemu, gdyż podobno wysłany został z polecenia bpa Załuskiego na studia malarskie do Rzymu⁴².

Na obrazie Brygierskiego doskonale odrobiona jest karnacja; widzimy wiele tragizmu w bolesnym wyrazie twarzy P. Jezusa oraz w przedstawieniu

⁴¹ Juljan Pagaczewski. Gobeliny Polskie. Kraków 1929 r. str. 48.

⁴² Ks. Wł. Siarkowski. ks. Antoni Brygierski. Kielce 1878 r. str. 13. Ks. Brygierski zmarł w Kielcach i pochowany jest w podziemiach katedry.

Magdaleny klęczącej i obejmującej u podstawy krzyż.

W nawach kościoła jest obecnie 13 ołtarzy⁴³. Ważniejsze są: Pana Jezusa w lewej nawie i Matki Boskiej Różańcowej w prawej (fig. 11). Obydwa są fundacji bpa Szaniawskiego, wykonane w warsztacie Frączkiewicza w Krakowie. Inne ołtarze tej świątyni są zbudowane w stylu barokowym, lub rokoko, wykonane z drzewa i złożone, po bokach każdego z nich stoją po dwie figury.

W ołtarzu P. Jezusa Ukrzyżowanego tło wokół krzyża wyłożone blachą srebrną w kształcie obłoków. W 1912 r. ołtarz ten został odnowiony, otrzymał nową mensę oraz antepedjum. Przy ołtarzu Pana Jezusa widzimy rzeźby św. Weroniki i Longina. Około ołtarza Matki Boskiej Różańcowej mamy figury św. Anny i Joachima.

W ołtarzu Matki Boskiej, fundowanym przez księdza Franciszka Erazma Preissa, znajduje się obraz, przedstawiający Matkę Najświętszą z Dzieciątkiem Jezus, wyobrażoną do połowy figury, malowany na płótnie, okryty srebrną, połączoną sukienką. Kto jest autorem tego obrazu niewiadome, mamy jedynie notatkę w księgach bractwa różańcowego że... Reverendus Brygierski... imaginem rosarii Beate Virginis Mariae renovavit a. 1758⁴⁴; w każdym razie nie jest obraz starszy nad XVII wiek.

Według zdania prof. Kopyry ks. Brygierski był ostatnim przedstawicielem kierunku malarstwa religijnego, zapoczątkowanego przez Dollabellę, a prowadzonego dalej przez Lekszyckiego, Czechowicza i Konicza⁴⁵.

W południowej nawie stał ołtarz, zdaje się fundacji bpa Woronicza, dawniej znajdował się w nim obraz Przemienienia Pańskiego, malowany przez Michała Stachowicza; ołtarz obecny pochodzi według inwentarza⁴⁶ z 1872 roku. Niedawno pomieszczono w tym ołtarzu figurę Serca Jezusowego, a obraz Przemienienia Pańskiego zawieszono w prezbiterjum nad wejściem do zakrystji.

⁴³ Dawniej był nadto ołtarz św. Sebastjana, lecz został skasowany z powodu zniszczenia.

⁴⁴ Ks. Wł. Siarkowski. Ks. Antoni Brygierski. Kielce 1878 r. str. 10.

⁴⁵ Prof. dr. F. Kopera. Malarstwo w Polsce, t. III. Kraków 1929 r. str. 26.

⁴⁶ Opis historyczny i spis inwentarza kościoła katedralnego w Kielcach, str. 6. Archiwum katedry kieleckiej.

Oprócz wspomnianych ołtarzy jest jeszcze innych dziesięć t. j. z obu stron arkad po cztery i dwa na boku, przytykają do południowej ściany świątyni. Ołtarz św. Józefa fundowany w drugiej połowie XVIII w. przez ks. Józefa Rogallę, św. Stanisława bpa przez ks. Michała Horbowskiego kanonika kieleckiego, św. Mikołaja przez ks. Franciszka Erazma Preissa vice kustosa kieleckiego, św. Jana Ewangelisty (fig. 12) przez ks. Jana Konrada kan. kiel. św. Trójcy⁴⁷ (fig. 13) przez ks. Józefa Wołynczewskiego vice-dziekana kieleckiego, św. Anny przez ks. Wacława Sierakowskiego arcybiskupa lwowskiego, Matki Boskiej Bolesnej i św. Barbary przez ks. Preissa, św. Jana Kantego przez ks. Jana Muszyńskiego kan. kieleckiego, św. Antoniego przez ks. Antoniego Jaśkiewicza.

Wszystkie ołtarze, znajdujące się w katedrze wykonane zostały w latach 1726 i 1765 w krakowskich zakładach rzeźbiarskich. Ambona pochodzi też z XVIII w. sprawiona jest przez ks. Franciszka Domaniewicza kan. kieleckiego.

Obok chrzcielnicy, wykonanej z czarnego marmuru w kształcie kielicha, znajduje się w ścianie rzeźba, przedstawiająca Najśw. Marję P. Jest to pomnik wykonany z ołowiu, wykopanego przypadkowo w 1646 roku przez włościanina Hilarego Malę w górze Machnowskiej, jak świadczy umieszczony napis. Rzeźba nie przedstawia wartości artystycznej.

W kościele katedralnym znajduje się wiele pomników oraz marmurowych tablic z napisami. Z pośród tych na główną uwagę zasługuje najdawniejszy, umieszczony przy końcu południowej nawy obok wejścia na chór (fig. 14). Figura wyobrażona na pomniku w pozycji leżącej, wykonana jest z czerwonego marmuru, przedstawia niewiastę w stroju staroświeckich matron z pierścieniem na palcu lewej ręki; u boku zwisa różaniec, głowę opiera na prawej dłoni. Tablica nad pomnikiem opatrzona następującym łacińskim napisem: *Elisabeth de Kryczko, Alberti Zebrzydowski viri Illustrissimi conjunx Andreae Krycy, Archi Eppi Gnesnensis soror, Tomicii vero Neptis, et mater Zebrzydovii Eporum Cracovien, mulier honestissima hic sepelitur Andreas Eppus Cracoviensis, posuit hoc monumentum matri,*

⁴⁷ Obraz w ołtarzu jest kopją obrazu z głównego ołtarza kościoła św. Trójcy w Kielcach.

pietissimae moritur 28 8 bris anno 1553.

Grobowiec ten jest najlepszym dziełem snycerskiej roboty znajdującym się w tutejszej świątyni. Wykonany w 1553 roku dla Elżbiety z Krzyckich Zebrzydowskiej z polecenia bpa krakowskiego Zebrzydowskiego, syna zmarłej. Pomnik ten zaliczyć należy do dzieł renesansowej rzeźby XVI w. wykonany przez włoskiego rzeźbiarza Jana Padovano⁴⁸.

Na południowej ścianie nawy Matki Boskiej, znajduje się inny pomnik, poświęcony pamięci ks. Macieja Obląmkowicza opatrzone łacińskim napisem. Pomnik z drugiej połowy XVII w. jest skromny wykonany w marmurze w środku umieszczony jest portret księdza Obląmkowicza zmarłego 1654 r. malowany na blasze, przedstawiający go w komży, ze złożonymi rękoma przed krucyfiksem.

W nawie północnej mamy pomnik ks. Słowika, kanonika kolegiaty kieleckiej zmarłego 1637 r. Epitafium to wykonane w marmurze ozdobione wczesno-barokowymi ornamentami. Obok powyższego ma skromny marmurowy pomnik Wojciech Reymiński kanonik kielecki zmarły 1675 r.

Ważniejsze pomniki z XVIII w. umieszczone są na filarach nawy głównej. Są podobne do siebie i jeden poświęcony bpowi Szaniawskiemu, a drugi bpowi Załuskiemu⁴⁹ (fig. 15), jeden wykonany w czarnym drugi w czerwonym marmurze; opatrzone łacińskimi napisami. Nad pomnikami znajdują się podobizny tych biskupów, malowane na blasze przez księdza Brygierskiego.

Posiadamy jeszcze epitafja w katedrze postawione ku pamięci bpów Górskiego, Woronicza, Majerczaka. To ostatnie wykonane przez artystę rzeźbiarza Cenglera. Z nowszych pomników zasługuje na uwagę wystawiony ku czci bpa Kulińskiego. W katedrze wiele jest na ścianach tablic marmurowych z napisami i podobiznami zmarłych zasłużonych dla Kościoła duchownych i świeckich mężów.

⁴⁸ F. Kopera. Jan Marja Moka Padovano. Głos Narodu Nr. 87 r. 1929.

⁴⁹ F. M. Sobieszkański. Wycieczka archeologiczna. Warszawa 1852. str. 149.

VI

SKARBIEC, ARCHIWUM, BIBLIOTEKA.

W Skarbcu katedry zwracają uwagę wytworniejsze naczynia i szaty liturgiczne.

Monstrancja srebrna pozłacana (fig. 16) wys. 1 metr gotycka. Pochodzi w większości z 1520 roku. Do pierwszej połowy XIX wieku była w klasztorze cystersów w Jędrzejowie, przewieziona do kolegiaty kieleckiej po kasacie klasztoru w 1819 roku. Monstrancja została restaurowana w dolnej swej części w 1600 r. i stąd ma na tych częściach zaznaczone wpływy stylu renesansowego. Wiadomość powyższą potwierdza napis łaciński umieszczony na stopie: *Superiorem Partem Huius operis comparavit Anna Wilczko civis Andreov 1520, inferiorem sive sedem F. Valentinus Tarnoviensis 1600*. Od spodu stopy inny widnieje napis: *Hoc opus deauratum est anno 1620*. Monstrancja zakończona jest krzyżykiem z rozpiętym na nim Panem Jezusem. Zdobia ją figurki Zmartwychwstałego Pana Jezusa, Najśw. Marji P. z Dzieciątkiem Jezus, nadto św. Hieronima, św. Katarzyny, św. Jerzego i jeszcze jakiegoś świętego w zbroi rycerskiej. Zasadnicza forma monstrancji gotycka z zastosowaniem koronki, szczytnic z kwiatonami powiązanymi łukami, tworzy ażurowe wieżyczki jakby oddzielnych naw bocznych. W dolnej swej części monstrancja ta ozdobiona ornamentem wczesno-renesansowym, złożonym z gałązek liści i owoców.

Kielich srebrny pozłacany barokowy z 1651 roku (fig. 17) jak świadczy, umieszczony wokół napis od spodu stopy, częściowo czytelny z którego się dowiadujemy, że został ufundowany dla kolegiaty kieleckiej przez jednego z wikarjuszów. Wys. 0.25 m. średnica czary 0.09 m. średnica podstawy 0.13 m. Na czarze koszulka nałożona pełna z trzema trybowanymi postaciami w medaljonach: P. Jezus, Matka Boska i św. Piotr. Węzeł utworzony z trzech wygiętych, w pozycji siedzącej postaci, wyobrażających wiarę, nadzieję i miłość. Stopa pięknie odrobiona, ma na obwodzie trzy głowy puttów naprzemian z liściastymi motywami.

Puszka srebrna pozłacana barokowa z połowy XVII w. (fig. 18) na

pokrywce ma krzyż wysadzany imitacją ze szkła diamentami i szafirami. Na czarze koszulka niepełna, srebrna złożona z kwiatów i liści. Nodus i nóżka ozdobione płaskimi wyobrażeniami puttów. Na odwrotnej stronie stopy napis wokół R. P. Fr. Ioannes Vangrovecius S. Z. Doctor A. P. Comparavit A. 1659 Et consecravt Deo O. M. B. V. MARIE S. ADALBERTO NEC NON BEATO VINCENTIO KADLVBEK. Znak na podstawie i czaszy C E ujęty w prostokąt. Puszka ta przywieziona została z Jędrzejowa po kasacie klasztoru cystersów i została złożona w skarbcu katedralnym przez księdza kan. Witkowskiego proboszcza z Jędrzejowa.

Kielich srebrny, pozłacany wys. 0.31 m. barokowy z 1729 roku (fig. 19) i ofiarowany podobno przez biskupa Szaniawskiego co potwierdzić może data roku, wypisana rzymskimi liczbami, oraz herb biskupa Szaniawskiego, zarazem inne herby na tarczach zapewne żeńskiej linii rodu Junoszków. Średnica czary 0.09 m. średnica podstawy 0.137 m. Okazały ten kielich z lanemi figurami alegorycznymi na stopie, jest pierwszorzędnym dziełem złotniczym⁵⁰.

Na czarze koszulka nałożona pełna z czterema postaciami puttów, trzymających narzędzia i przedmioty, odnoszące się do Męki Pańskiej: krzyż, kolumnę do biczowania, chustę św. Weroniki i napis „inri”. Oprócz tego widzimy jeszcze cztery główki puttów, rozmieszczonych pomiędzy poprzednimi. Węzeł w kształcie gruszki, zwróconej cieńszym końcem na dół, utworzony z trzech prawie nagich skrzydlatych puttów, nieco wygiętych, podtrzymujących rączkami czarę. Na stopie (fig. 20) ornamenty barokowe z główkami skrzydlatymi puttów, oraz trzy siedzące wytworne postacie kobiece, symbolizujące wiarę, nadzieję i miłość. Na czarze, nodusie i stopie imitacja ze szkła: diamenty, rubiny, szafiry, ametysty. Na spodzie litery A. S. Z.⁵¹

Cała robota wytworna przedstawia piękny zabytek sztuki złotniczej XVIII w.

Kielich po bpie Sołtyku z 1783 roku (fig. 21) wys. 0.265 mt. Posiada

⁵⁰ J. Pagaczewski. Gobeliny Polskie. Kraków 1929 r. str. 48.

⁵¹ Monogram A. S. Z. oraz tarcza z herbem Junosza wskazywałyby na Andrzeja Stanisława Załuskiego jako fundatora tego kielicha, jednak pod względem stylowym odnieść należy to naczynie do początków XVIII w. co też potwierdza data umieszczona na spodzie kielicha.

napis łaciński na podstawie wypisany majuskułami Memento Cajet. Epis. A. D. 1783. Kielich jest srebrny, pozłacany w stylu empire. Koszulka na czarze utworzona z ornamentów roślinnych; na stopie mamy medaljony z wyobrażeniami Zwiastowania, Nawiedzenia Matki Boskiej, oraz Matki Najśw. w mandorli z aniołkami podtrzymującymi koronę na Jej głowie. Po za tem stopa ozdobiona wieńcami i warkoczami.

Wspomnieć jeszcze należy o srebrnym trybularzu z XVII w. oraz lichtarzach i krucyfiksie z 1768 roku wykutych ze srebra oraz wielu z XVIII w. pięknie wykończonych srebrnych relikwiarzach.

Pod koniec XIX stulecia przy ogólnej restauracji katedry odnowiono też wiele aparatów i sprzętów kościelnych. Według inwentarza z tego czasu katedra posiadała 150 ornatów, 100 kap, 100 dalmatyk, 17 mszalnych kielichów oraz kilka monstrancyj. Z pośród tych szat liturgicznych zasługują na większą uwagę kapa (fig. 22) czerwona, aksamitna pokryta haftem srebrnym i złotym z XVII w. Ornat czerwony posiada słup haftowany złotem, pochodzi z wieku XVII (fig. 23).

Ornat z końca XVIII w. (fig. 24) tkany srebrem i złotem oraz posiada wyszywane, różnobarwnym jedwabiem motywy zaczerpnięte ze Starego Testamentu. Pokryty jest rokokowemi ornamentami i rozetkami z pereł, szmaragdów i rubinów.

Ornat ten ofiarowany został księdzu Wojciechowi Górskiemu, późniejszemu biskupowi kieleckiemu przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Król okazywał wielką życzliwość dla rodziny Górskich, zwłaszcza dla siostry księdza Górskiego, która wyszła za Szymanowskiego⁵².

W zakrystjach katedry widzimy szafy drewniane oraz lawaterz rokokowe z XVIII w. oraz lustro małe w ozdobnej rokokowej ramie, większe zaś w pięknej empirowej ramie znajduje się w zakrystji kanonickiej. Konfesjonały utrzymane są w stylu rokoko i pochodzą z drugiej połowy XVIIIw.

Przy kościele katedralnym jest biblioteka i archiwum umieszczone obecnie w kapitularku. Księgozbiór ten liczy według ostatniego inwentarza

⁵² Gazeta Kielecka R. 1874. Nr. 21. Art. ks. Wł. Siarkowskiego. Nieznane pamiątki w Kielcach.

291 tomów przeważnie dzieł drukowanych i kilkanaście rękopisów, i powstał w dużej części z zapisów bibliotek po zmarłych kanonikach kolegiaty, jak to potwierdza inwentarz z 1660 roku.

Wśród rękopisów kilka pisanych jest na pergaminie, zarazem iluminowanych; pochodzą z XIV, XV i XVI w. Pozostałe rękopisy pisane są na papierze i ozdobione barwnymi inicjałami i pochodzą z XV lub XVI w.

Pod względem treści do ksiąg, pisanych na pergaminie należą: antyfonarz, mszał i gradual; na papierze pisane są: kazania, Pismo św. i t. d.

Do ważniejszych ksiąg pergaminowych⁵³ zaliczyć należy:

1. Antyfonarz z 1372 r. Oprawiony w cielęcą nie bajcowaną skórę z okuciem z miedzianej blachy, z którego zachował się narożnik i środek. Kodeks składa się z 299 pergaminowych kart wys. 0.385 m. szer. 0.265 m.. Pergamin jest o żółtawym odcieniu (fig. 25). Najstarszą część kodeksu tworzą pierwsze 286 kart jak to wynika z napisu łacińskiego umieszczonego na ostatniej karcie (fig. 26). Antyfonarz ten został ofiarowany w 1372 r. dla kolegiaty kieleckiej przez Mikołaja Goworka (Govorkonis) kustosa katedry krakowskiej. Kodeks ten został napisany w Krakowie.

Karty pergaminowe naszego rękopisu zapisane są gotycką minuskułą, nuty w cztery linje; rękopis zawiera jedynie barwne inicjały; w odrobieniu ich iluminator wykazuje dużą pomysłowość, zwłaszcza pod względem rysunkowym. W kodeksie tym spotykamy się też z kaligraficzno-koronkowym ornamentem, cechującym epokę gotyku. Księga ta nigdy nie była ozdobiona minjaturami.

2. Drugą księgą pergaminową, zasługującą na dokładniejszą wzmiankę jest mszał liczący 350 kart wys. 0.41 m. szer. 0.31 m.. Deski okładek obciążone są w cielęcą skórę, wygniataną w deseń. Mszał ten pochodzi z końca XV lub początku XVI wieku. Okucia ma mosiężne, gotyckie. W tym mszale tylko jedna minjatura uniknęła dewastacji, znajduje się na 312 karcie. Na tle inicjału S (fig. 27) przedstawiona jest do połowy figury postać Matki Boskiej z nagiem Dzieciątkiem Jezus na rękach. Minjatura ta daje nam

⁵³ Księgi te zostały szczegółowo opracowane w mojej rozprawie pod tytułem: Iluminowane rękopisy księgozbiorów katedry kieleckiej, seminarjum duchownego i kościoła parafjalnego w Miechowie. Kielce, 1929 r.

pojęcie o wybitnym artystycznym poczuciu, kolorystycznym i rysunkowym uzdolnieniu nieznanego nam bliżej iluminatora.

3. W księgozbiorze kapitułarza katedry znajduje się też graduał z 1534 roku. Autor jego nieznany. Kodeks oprawiony jest w cielecą skórę, bajcowaną brunatno z wyciskami z pierwszej połowy XVI w. Wysokość oprawy 0.68 m. szer. 0.43 m.. Kodeks składa się ze 157 pergaminowych kart. W rękopisie tym mamy dwie minjatury oraz kilka wielkich inicjałów. Na minjaturach widoczny jest monogram iluminatora. Jedna z minjatur przedstawia klęczącego świętego zakonnika (fig. 28), druga zmartwychwstałego Chrystusa (fig. 29). Tak minjatury jak inicjały, znajdujące się w tym kodeksie odznaczają się poprawnym rysunkiem oraz wyróżniają się wykończeniem pod względem malarskiej techniki.

Księgozbiór katedralny liczy też kilkadziesiąt inkunabułów. Z pośród nich zasługuje na uwagę Pismo św. z 1472 r. drukowane w Moguncji w drukarni Piotra Schoiffera, oprawne w deski obite skórą i ozdobione mosiężniami, gotyckimi okuciami; zachowane jest w dobrym stanie.

Wysokość kart 0.40 m. szer. 0.27 m.. Karty tej księgi ozdobione barwnymi inicjałami, świetnie wykonanymi pod względem rysunkowym i malarskim oraz skromnymi winiętami rzuconymi na marginesy.

Inne dzieła drukowane znajdujące się w tym księgozbiorze są treści teologicznej, prawa kanonicznego, historycznej, ascetycznej; są tam też dzieła Ojców Kościoła, mszały, rytuały, antyfonarze.

Według katalogu książek biblioteki kapitułnej, pochodzącego z drugiej połowy XVII w. księgozbiór ten posiadał niegdyś daleko większą ilość dzieł, pisanych na pergaminie niż obecnie, oraz innych wartościowych rękopisów pisanych na papierze. Resztki pergaminu czasami z minjaturami używano dawniej do oprawy drukowanych ksiąg, znajdujących się w tej bibliotece. Tem jedynie wytłumaczyć można brak rękopisów pergaminowych wyszczególnionych w katalogu z XVII wieku.

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY.

Źródła niedrukowane.

1. Inventarium apparentorum... Eccles. Collegiatae Kielcensis... anno 1650. Archiwum seminarjum duchownego w Kielcach.
2. Akta kolegiaty kieleckiej od 1849-1860 r. Akty konsystorza jeneralnego diecezji kieleckiej.
3. Acta Venerabilis Capituli Reverendorum Dominorum Praelatorum et Canonicorum Ecclesiae Collegiatae Kielcensis Anno Domini 1743 inchoata; tamże.
4. Akta katedry kieleckiej od 1883 r., tamże.
5. Opis historyczny i spis inwentarza kościoła katedralnego w Kielcach. Archiwum katedry kieleckiej.

Źródła drukowane.

1. Jan Długosz. Dzieje Polski t. II i III Kraków 1868 r. Przekład Karola Mecherzyńskiego.
2. Ioannis Długosz senioris canonici cracoviensis. Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis. Tomus I. Cracoviae 1863.
3. Gazeta kielecka roczniki 1874, 1881, 1900.
4. Marta Hubicka. Kielce. Szkic dziejowy w. XI - XVIII. Kielce 1920.
5. F. Kopera. Dzieje malarstwa w Polsce t. II i III. Kraków r. 1926 i r. 1929.
6. F. Kopera. Jan Marja Mosca Padovano. Głos Narodu Nr. 87, r. 1929.
7. Juljan Pagaczewski. Gobeliny Polskie. Kraków 1929 r..
8. Rocznik krakowski t. XI.
9. Katalog biskupów krakowskich III. Monumenta Poloniae Historica t. III nakł. Akad. Umiej. w Krakowie. Lwów 1878 r.
10. Pamiętnik kielecki na rok 1874.
11. Pamiętnik Koła kielczan 1929. Kielce-Warszawa.
12. Pamiętnik kielecki. Kielce 1901 r.
13. Wł. Łuszczkiewicz. Sprawozdanie komisji do badania historii sztuki w Polsce. Wydanie Akad. Umiejętności w Krakowie t. V.
14. Pamiętnik Religijno-moralny t. IX z 1845 r.. Warszawa. Kolegiata P. Marji w Kielcach, np. ks. W. M. Witkowski.
15. Marcin Kromer. Kronika Polska Ksiąg XXX. Kraków 1611 w tłumaczeniu Marcina Błażowskiego.

16. Przegląd diecezjalny. 1913 r. i 1917 r. Kielce.
17. Przegląd katolicki. Warszawa r. 1883 i r. 1893.
18. Ks. Władysław Siarkowski. Groby kościoła Najśw. Marji Panny w Kielcach. Warszawa 1872.
19. Ks. Wł. Siarkowski. Materiały do etnografji ludu polskiego z okolic Kielc. Część I. (rok i miejsce druku nieoznaczone).
20. Ks. Wł. Siarkowski. Ks. Antoni Brygierski. Kielce 1878 r.
21. Ks. Wł. Siarkowski. Dzwony w gubernji kieleckiej Warszawa 1878 r.
22. F. M. Sobieszcański. Wycieczka archeologiczna. Warszawa 1852 r.
23. T. Szydłowski. Pomniki architektury epoki piastowskiej. Kraków 1928 r.
24. Dr. St. Tomkowicz. Style w architekturze kościelnej. Kraków 1923 r.
25. Vitae Antistitum cracoviensium per Simonem Starovolscium. Cracoviae. MDCLV.
26. Ks. dr. J. Zdanowski. Iluminowane rękopisy księgozbiorów katedry kieleckiej, seminarjum duchownego i kościoła parafjalnego w Miechowie. Kielce 1929 r.

SPIS RZECZY:

- I. Zarys ogólny dziejów
 - II. Wiadomości o duchowieństwie byłej kolegiaty.
 - III. O Bartoszu Głowackim i konfiskacie kosztowności skarbcza kolegiaty.
 - IV. Kościół katedralny pod wezwaniem Najśw. M. Panny.
 - V. Ołtarze, stale, loża biskupia, obrazy, pomniki grobowe.
 - VI. Skarbiec, archiwum, biblioteka.
- Wykaz źródeł i literatury.